

Łuków, dnia 28 października 2025 r.

Rada Powiatu Łukowskiego

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Protokół 5/2025

Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska w dniu 2025-10-28

Obrady rozpoczęto 2025-10-28 o godzinie 11:00, a zakończono o godzinie 12:10 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków.

Obecni:

1. Krzysztof Głuchowski
2. Ilona Ochmańska
3. Sławomir Rzymowski
4. Lucjan Szekalis
5. Krzysztof Woliński

Goście zaproszeni na posiedzenie komisji:

1. PZDR w Łukowie – przedstawiciel Amelia Rogala
2. Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Łukowie – Agnieszka Dymek
3. Biuro Powiatowe ARMiR w Łukowie – Damian Kruger – nieobecny
4. KOWR w Lublinie – Stanisław Żmijan – nieobecny
5. LIR Oddział Zamiejskowy w Białej Podlaskiej – Agnieszka Borowska
6. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska Delegatura w Białej Podlaskiej – Teresa Demidowicz - nieobecna.

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dzień dobry Państwu, serdecznie witam Państwa Radnych na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Łukowskiego. Witam zaproszonych gości. Witam Panią Amelię Rogalą, Zastępcę Kierownika Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łukowie. Witam Inspektora Weterynarii w Łukowie, Panią Agnieszkę Dymek. Witam Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział w Lublinie, niestety nie mamy przedstawiciela i Lubelską Izbę Rolniczą Oddział zamiejskowy w Białej Podlaskiej reprezentuje Agnieszka Borowska. Witam Naczelnika Wydziału Rolnictwa, Leśnictwa i Ochrony Środowiska Pana Grzegorza Świerczewskiego. Witam obsługę naszej Komisji. Przystępujemy do realizacji porządku dzisiejszego posiedzenia. Przystąpimy do sprawdzenia obecności. Proszę o potwierdzenie.

Głosowano w sprawie: Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania: OBECNY: 5, NIEOBECNY: 0

Wyniki imienne:

OBECNY (5) Krzysztof Głuchowski, Ilona Ochmańska, Sławomir Rzymowski, Lucjan Szekalis, Krzysztof Woliński

NIEOBECNY (0)

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Obecnych 5 radnych, czyli mamy 100% kworum. Dziękuję. Przystępujemy do przedstawienia porządku obrad.

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i zatwierdzenie porządku obrad.
2. Zatwierdzenie protokołu Nr 4/2025 z posiedzenia komisji w dniu 28.07.2025 r.
3. Informacja o sytuacji w rolnictwie na terenie Powiatu Łukowskiego złożona przez: Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego PZDR w Łukowie, Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Łukowie, Biuro Powiatowe ARiMR w Łukowie, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Lubelską Izbę Rolniczą.
4. Informacja o stanie elementów środowiska na terenie Powiatu Łukowskiego w 2024 roku.
5. Informacja o działaniach kontrolnych przeprowadzonych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie na terenie powiatu łukowskiego w 2024 r.
6. Sprawy różne i wolne wnioski.
7. Zakończenie posiedzenia.

Porządek został przyjęty bez uwag

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Czy ktoś z Państwa miałby uwagi co do porządku dzisiejszego posiedzenia Komisji? Nie widzę. Wobec tego przechodzimy do punktu 2.

2.Przyjęcie protokołu z posiedzenia Komisji z posiedzenia komisji 4/2025 z dnia 28.07.2025 r.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Zatwierdzenie protokołu z posiedzenia Komisji w dniu 28.07.2025 r. Sprawozdanie jest dostępne na naszych stronach. Wobec tego przystępujemy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem protokołu z posiedzenia Komisji?

Głosowano w sprawie: Zatwierdzenie protokołu Nr 4/2025 z posiedzenia komisji w dniu 28.07.2025 r.

Wyniki głosowania: ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 1

Wyniki imienne:

ZA (5) Krzysztof Głuchowski, Ilona Ochmańska, Sławomir Rzymowski, Lucjan Szekalis, Krzysztof Woliński

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Głosowało 5 radnych. Przeciw? Nie było. Wstrzymujących? Nie było. 5 głosów za. Dziękuję.

3. Informacja o sytuacji w rolnictwie na terenie Powiatu Łukowskiego złożona przez: Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego PZDR w Łukowie, Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Łukowie, Biuro Powiatowe ARiMR w Łukowie, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa, Lubelską Izbę Rolniczą.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Punkt 3. Informacja o sytuacji w rolnictwie na terenie Powiatu Łukowskiego zrobiona przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego. Poprosimy Panią Amelię Rogala, która pierwszy raz jest u nas na posiedzeniu. Trochę się tremuje, ale myślimy, że sobie poradzi.

Amelia Rogala: Dziękuję bardzo. Informacja o problemach rolnictwa na terenie Powiatu Łukowskiego opracowana przez Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli, Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Łukowie. Działalność doradcza Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łukowie opiera się na świadczeniu usług szkoleniowych, informacyjnych i doradczych dla rolników oraz mieszkańców obszarów wiejskich, pomagając im w podnoszeniu kwalifikacji, uzyskaniu pomocy, poprawie konkurencyjności gospodarstw, a także w zrównoważonym rozwoju obszarów wiejskich. Powiatowy Zespół Doradztwa Rolniczego w Łukowie zajmuje się między innymi doradztwem w zakresie organizacji gospodarstwa, wdrażaniem innowacji, tworzeniem planów nawozowych i rolno-środowiskowych, a także szkoleniami związanymi ze stosowaniem środków ochrony roślin. Kluczowe obszary działalności Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Łukowie: szkolenia i podnoszenie kwalifikacji; organizacja kursów i szkoleń np. w zakresie stosowania środków ochrony roślin, agroturystyki czy oceny sprawności technicznej opryskiwaczy, a także kursów przygotowujących do uzyskania kwalifikacji zawodowych; pomoc w uzyskaniu pomocy udzielanie wsparcia rolnikom w zakresie sporządzania dokumentacji niezbędnej do otrzymania pomocy finansowej, doradztwo ekonomiczne i technologiczne; analizy ekonomiczne opracowania oceny możliwości inwestycyjnych; doradztwo w zakresie organizacji i prowadzenia gospodarstwa, dobór dochodowych roślin lub hodowli zwierząt; wsparcie w zakresie zrównoważonego rozwoju; pomoc w tworzeniu planów rolno-środowiskowych, planów przedstawienia gospodarstwa na produkcję ekologiczną, a także wdrażanie dobrych praktyk rolniczych i innowacji. Działalność informacyjna i upowszechnieniowa. Informowanie rolników...Tak?

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Pani chce nam tutaj przedstawić to wszystko, to sprawozdanie, które do nas dotarło?

Amelia Rogala: Tak.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Nie, to nie Pani nie.

Radny Lucjan Szekalis: Chciałbym skończyć, żeby Pani z tego zwolnić.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dziękujemy Pani, że Pani to dobrze przygotowała, rozumiemy to.

Amelia Rogala: Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Natomiast mogę zaproponować konwencję tej części, bo nie wiem, pytania są Państwa Radnych do tego naszego sprawozdania i do działań tego Zespołu Doradztwa Rolniczego? My sobie zdajemy sprawę, że to jest coroczne takie sprawozdanie, które niewiele się różni od poprzednich. Ja chciałbym zapytać, czy Pani zauważyła, Pani jest młodym pracownikiem z tego co wiem.

Amelia Rogala: Tak.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Wiekowo też, ale i stażem. Czy Pani dostrzegła jakieś takie własne uwagi na temat funkcjonowania? Co by można ewentualnie poprawić, jak to wygląda? Wiem, że Pani wdraża się w tą działalność, ma szkolenia.

Amelia Rogala: To znaczy, na pewno jeżeli są darmowe, na przykład tak jak teraz składanie pomocy o kłęski, na pewno przychodzi i korzysta z tego więcej rolników, więcej ludzi, niż jeżeli to jest odpłatne. To na pewno obserwujemy wzrost, wzrost ludzi.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Ilu pracowników zatrudnia Powiatowy Zespół Doradztwa?

Amelia Rogala: Siedem osób.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: To oni są przypisani do poszczególnych gmin, tak?

Amelia Rogala: To znaczy, teoretycznie tak, ale gmin jest więcej, bo nas jest tylko 7, więc każdy ma swoją gminę, plus do tego jeszcze na Wolę Mysłowską Pani przyjeżdża.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: A kwestia budżetowa, że tak powiem, biura, sprawy kadrowe, personalne?

Amelia Rogala: Znaczący, dwóch emerytów w tym momencie mamy. Wyrażają jeszcze chęć dalszej pracy, więc nie wiem, czy coś się zmieni w ilości pracowników.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Ale Pani oceni, to jest wystarczająca obsada?

Amelia Rogala: Tak jak dzisiaj na przykład jest problem, bo są teraz szkolenia, kursy, więc dwie osoby są, jedna została teraz, która mogła też jechać na szkolenie, ale jednak musiała zostać w biurze. Więc jakby była jeszcze jedna osoba, dwie, więc byłoby na pewno lepiej. Lepsza organizacja pracy byłaby.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Zespół wynajmuje pomieszczenia?

Amelia Rogala: Tak. Od Zakładów Mięsnych.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: A tak ogólnie o tym rolnictwie, ma Pani jakiś powód, jak teraz jest lepiej, gorzej?

Amelia Rogala: Myślę, że idzie w stronę gorszą.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Gorszą, czyli ceny są z kosmosu?

Amelia Rogala: Ceny są słabe, produktów nie ma gdzie sprzedać bardzo. Przychodzą produkty z zagranicy i jednak ludzie bardziej idą, kupują do marketów, gdzie pochodzi, produkty pochodzą z zagranicy, niż od lokalnych nawet producentów. Gdzie uważam, że powinniśmy jednak wspierać swoje lokalne produkty, lokalnych producentów tutaj.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Co uważa Pani należało by zrobić? Ja wiem, że to nie jest rola akurat Zespołu Doradztwa, chodzi o kwestie opieki.

Amelia Rogala: Mentalność ludzi na pewno. Bo jeżeli nawet pojawiają się w Internecie, że ktoś nie może czegoś sprzedać, samo zbiór nawet za grosze, no to ludzie jednak idą i pomagają zebrać, i kupią to, tak. Więc myślę też, że mentalność ludzi musi się przede wszystkim trochę zmienić.

Radna Ilona Ochmańska: Zubożenie społeczeństwa przede wszystkim.

Amelia Rogala: Tak, zubożenie.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: A macie dane z wyższyny? To bardziej powinienem zapytać dyrektora z Końskowoli, jak wygląda ta współpraca z klientami na polu. Bo to sporo widziałem tych materiałów z gmin lubelskich, gdzie tam paprykę, pomidory przyjeżdżali klienci, nawet z daleka.

Amelia Rogala: W Michowie widziałam ogłoszenie o samo zbiór cebuli, 50-60 groszy, aby tylko zebrać.

Radny Krzysztof Woliński: I te instytucje, które miały prowadzić skup, taka powstała duża instytucja, nie robi tego, nie skupuje tego?

Amelia Rogala: Znaczy, skupować skupuje, ale no ceny nie są zadowalające dla rolnika, więc.

Radny Krzysztof Woliński: Zbiór jest droższy niż produkt.

Amelia Rogala: Tak ale też jest, jeżeli produkty tańsze trafią z zagranicy, więc automatycznie ludzie idą, kupują te tańsze produkty. Nie patrzą, czy to jest polskie, czy to jest zagraniczne. Patrzą na cenę.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Czy są jeszcze pytania do pani kierownik? Czy jeszcze pani w swobodnych wypowiedzi chciałaby coś?

Amelia Rogala: Prowadzimy, agencja prowadzi teraz nabór klęskowy, ale jest skierowany tylko do producentów roślinnych. Na owoce miękkie, które głównie ucierpiały w przymrozkach wiosennych, niestety nie ma teraz naboru. I tak czekamy, czy może coś agencja uruchomi, bo jednak na owoce miękkie, dużo straty było w tym roku.

Naczelnik Grzegorz Świerczewski: Jakiego naboru nie ma?

Amelia Rogala: Na owoce miękkie, czyli...

Radny Krzysztof Woliński: Odszkodowania.

Amelia Rogala: Tak, odszkodowania. Ludzie, którzy ponieśli klęski w wyniku przymrozków, bądź gradu, bo też wystąpił tutaj w powiecie łukowskim grad, to tylko uprawy roślinne, drzewa owocowe, krzewy owocowe niestety.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Czy ktoś z Państwa radnych chciałby zabrać głos, albo wypowiedzieć się jeszcze w sprawie tego sprawozdania? Nie widzę, wobec tego zamykam dyskusję. Pani kierownik, dziękuję. Jak Pani ma życzenie, może Pani z nami zostać. Jak Pani ma obowiązki, to proszę wracać.

Amelia Rogala: To ja wrócę już do biura. Do widzenia.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dziękujemy Pani. Rozumiem, że komisja zapoznała się i pozytywnie opiniuje to sprawozdanie. Chyba, że są inne głosy. Dobrze, dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego sprawozdania. Inspekcja weterynaryjna, powiatowy lekarz weterynarii. Serdecznie witamy Panią Agnieszkę Dymek. I proszę może...

Agnieszka Dymek: To znaczy tutaj zwróciliście się Państwo, jakie od strony inspekcji weterynaryjnej widzimy zagrożenia dla gospodarstw na terenie powiatu łukowskiego. No to tu przede wszystkim są choroby zakaźne, to co my widzimy od strony weterynaryjnej. I one no niestety, od jakichś paru lat,

no to rzeczywiście bardzo tą naszą całą Polskę jednak dotykają. A szczególnie tutaj wschód ze względu na ASF. Udało nam się, odpukać żeby tak było dalej. Tylko na początku roku mieliśmy dodatni dziki. I zaraz w tych regionach, gdzie mieliśmy dodatni dziki, w okolicznych wioskach, bo to tam od strony Lubartowa, prawda? W tym przy Annówce. No to natychmiast były zrobione kontrole bioasekuracji w tych gospodarstwach sąsiadujących z tymi miejscami. No i wynajęła ekipę, która przeprowadziła przeszukiwanie lasów. To są takie wyszkolone psy z przewodnikami. Przyjeżdżają i one dziennie, 100 hektarów chyba zrobiły przeszukanie. I całą tą ścianę naszą od Radzyna i od Lubartowa przeszukały te psy. I nic żeśmy nie znali.

Radny Krzysztof Woliński: Nie było żadnego padłego?

Agnieszka Dymek: Nie było żadnego padłego. One znajdują nawet kawałek starego futra czy kości. Wszystko znajdują te psy. Także nie znaleźliśmy. Strzelanych jest dużo dzików. W porównaniu z tym, co było w tamtym roku, było około 200. Dokładnie 250. To w tym momencie mamy już ponad 400 pozyskanych w ramach i odstrzałów sanitarnych i odstrzałów planowych. Czyli jest bardzo dużo tych dzików pozyskanych. I wszystkie są ujemne.

Radny Krzysztof Woliński: Czyli zdrowe.

Agnieszka Dymek: Wszystkie są zdrowe. Były trzy przypadki dzików kolizyjnych. I też były zdrowe. Także mam nadzieję, że jakoś to się utrzyma. Teraz jest sezon. Na grypę ptaków. Powiat łukowski jest w mojej ocenie najbardziej narażony po Białej Podlaskiej. Mamy największe pogłowie bydła. Większe niż Biała Podlaska. Czyli największe w województwie lubelskim. To raz. Drugi raz jesteśmy na drugim miejscu pod względem wsadów drobiu. Czyli mamy 94 fermy drobiu. A w tym jeśli chodzi o ilość wstawianych tutaj kurczaków i indyków, no to jesteśmy na drugim miejscu. Więcej od nas ma tylko Biała Podlaska. Także to jest bardzo duże zagrożenie. Tu trzeba, jeśli chodzi o gospodarstwa, które bezpośrednio naszemu nadzorowi nie podlegają, a nawet nie są gospodarstwami, czyli ci, którzy trzymają drób przyzagrodowy, czyli jest to nawet teren miasta czy w ogóle wioski, a bez założonych numerów siedzib stad. Jeśli oni nie będą utrzymywać zasad bioasekuracji tych podstawowych, to mogą być źródłem i zarzewiem tej choroby, która dotknie...

Radny Krzysztof Woliński: Przeniesie się na fermę.

Agnieszka Dymek: Oczywiście. Więc tutaj jest bardzo duży moim zdaniem problem. I w jakiś sposób trzeba by było dotrzeć do tych osób, które posiadają ten drób. Czy ozdobny. Bo przecież mnóstwo jest takich ludzi. Pawie, prawda bażanty. Prawie każdy ma kury na jajka. No i one mogą być zarzewiem tych chorób. Niewłaściwe postępowanie może doprowadzić do rozwleczenia. No i przez to przeogromne straty dla budżetu. Poprzez konieczność eliminacji stad. Ogromnych stad, gdzie wszystko idzie do zabicia. A może być wskazanie do zabicia prewencyjnego. Czyli w obrębie gospodarstw, które bezpośrednio kontaktują... Czyli nie możemy wykluczyć braku kontaktu. No to będziemy zmuszeni wydać decyzję o wybicium prewencyjnym. Także to jest bardzo niebezpieczne. Plus każdy pamięta to, co mieliśmy na początku roku. Tą pryszczycę, gdzie u Państwa żeśmy się w gminie spotykali. Ja bardzo jestem pozytywnie. Bo tam było

mnóstwo ludzi, tak. Dużo się zebrało tych Wszystkich gospodarzy, właścicieli. Mieli pytania. Także tam było bardzo... Znacząco widać, że prowadzący te gospodarstwa to są osoby zorientowane. Wiedziały z czym to się wiąże. Jak ogromnym zagrożeniem jest ewentualnie wystąpienie tej pryszczycy w Polsce. No bo to już, ja nie będę owijać w bawełnę, to jest koniec gospodarki.

Agnieszka Borowska: Ale chyba teraz trochę z tą pryszczycą wyciszyło się. I na niebieskie języki tak samo, tak?

Agnieszka Dymek: Niebieskiej języki nie. Pojawiają się nowe wyniki dodatnie. I najbardziej niebezpieczne jest to, o czym rozmawialiśmy wtedy na tym spotkaniu. Że nie mamy paszportów i nie mamy świadectw zdrowia. Więc w tej chwili to jest tak. My jesteśmy oczywiście wolni. Nasz obszar jest wolny od niebieskiego języka. Ale jeśli mamy przemieszczenia. Mało, nie jest istotne do rzeźni. No bo to nie jest problemem. Bo one od razu podlegają ubojowi. I nie stanowią źródła przeniesienia się. Ale jeśli ktoś kupuje z obszarów objętych niebieskim językiem bydło i przemieszcza je na nasz teren, to my nie mamy wiedzy, dlatego, że nie ma świadectw zdrowia. I według przepisu taka osoba przemieszczająca powinna powiatowego lekarza poinformować, że przemieszcza dnia tego i tego, takie i takie sztuki, o takich i takich numerach i zostały one poddane badaniu czy nie są chore i nie spotkały się z chorobą niebieskiego języka. Ale dobrze. Jeśli ktoś ma dobrą wolę, to nas poinformuje. A jeśli ktoś ma złą wolę, to nas nie poinformuje. Także o tutaj widzę problem.

Radna Ilona Ochmańska: Nie chcę sobie ściągać kłopotów. Dobra mnie to nie dotyczy, po co mam przyjechać na weterynarii i sprawdzić cokolwiek. Zobaczysz coś innego.

Agnieszka Dymek: Oczywiście. Także tutaj widzę kłopot z tymi przemieszczeniami. Oczywiście są. Są nadal ogniska. To jest obszar zachodniej Polski, południowej i północ. Warmińsko-Mazurskie. O tam. No i tu właśnie jeszcze oprócz tego rzekomy pomór drobiu, który też nagle w Polsce się znalazł. Nie wiadomo skąd. Przez tyle lat choroba nie występowała. Od tamtego roku występuje. Jest nakaz już rozporządzeniem Ministra Rolnictwa szczepienia wszystkich kurczaków i indyków na rzekomy pomór drobiu. I każde które wchodzi na rynek powinny być zaszczepione. Także nawet te pojedyncze sprzedaże. To powinno być zaszczepione. No i w związku z tym, to jest niebezpieczeństwo dla gospodarstw, ponieważ trzeba ponosić dodatkowe koszty. Ponieważ produkcja staje się droższa, trzeba zabezpieczać takie gospodarstwa. Trzeba je unowocześniać w sposób umożliwiający zabezpieczenie właśnie. Czyli cała bioasekuracja, płyny. No to to wszystko są koszty dostosowania się do warunków, które narzucone są przez to, że gnębią nas choroby zakaźne. I tak to wygląda.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Otwieram dyskusję. Czy są pytania? Uwagi?

Radny Krzysztof Woliński: Gdyby była taka możliwość, że Rolnik może trzymać tam jakąś ilość małą, 5 czy 10 sztuk.

Agnieszka Dymek: No i uważam, że to jest ogromna bolączka. Szczepione mówię.

Radny Krzysztof Woliński: Bo są utrudnienia. Nie ma tak łatwo.

Agnieszka Dymek: Nie, nie, nie. Jest łatwo. Ale jest troszeczkę tutaj poluzowanie odnośnie bioasekuracji i czy to jest do końca prawidłowość?

Radny Krzysztof Woliński: Ale korzystają z tego rolnicy?

Agnieszka Dymek: Oczywiście, że tak. Mamy dużo rolników, którzy mają na tak zwane potrzeby własne. Ale tutaj też trzeba do tego podejść logicznie. Na potrzeby własne to nie może być 40 sztuk. Jest w rozporządzeniu ministra, że to średnio właśnie jest 10 sztuk. Średnio rocznie 10 sztuk a nie 40. Także tutaj już jeśli takie będą się pojawiały zgłoszenia to niestety niesie to za sobą podejrzenia, że prowadzi nielegalną działalność i wprowadza mięso do obrotu. Ostatnio była taka sytuacja w Biłgoraju, w którymś z tych naszych południowych powiatów, gdzie wystąpiło właśnie ognisko ASF. Przez co stracili wszyscy wkoło. W gospodarstwie, które było na tak zwany użytek własny. Nie przestrzegało zasady bioasekuracji. A co jeszcze śmieszniejsze od ponad roku nie zgłaszało w Agencji żadnych ruchów. Czyli tak naprawdę działało nielegalnie. No i przez to uruchomiona cała machina zwalczania. Cała machina wprowadzania obszarów objętych ograniczeniami. Cała machina wprowadzająca restrykcje, które dotyczą już wszystkich tych, także, którzy są w obszarze.

Radny Krzysztof Woliński: Dobrze, ale jeżeli rolnik nie mięso, tylko już przerobi to na kielbaskę?

Agnieszka Dymek: Użytek własny to jest użytek własny. Tylko do spożycia w obrębie własnego gospodarstwa. Przez osoby, które czy go odwiedzają. Nie można tego zawieźć na salę weselną i tam poczęstować gości. Nie można tego wywieźć do Warszawy, do połowy rodziny i rozdać. Nie. To jest dysponowanie w obrębie gospodarstwa. Żeby ewentualnie nie rozwlec takiej choroby. Także to tylko w ten sposób można zagospodarować. I mięso. I wędliny.

Radny Lucjan Szekalis: Pytanie. Chodzi o drób.

Agnieszka Dymek: Tak?

Radny Lucjan Szekalis: Na przykład ludzie często mają tam 5, 10, 15 kurek. Często mają ze swego chowu. Czyli kwoła tam wysiedziała i teraz kto tam ma szczepić?

Agnieszka Dymek: No bo prawda, nie kupowali. Jest w tej chwili to rozstrzygane, bo do tej pory były dawki szczepionek w bardzo dużych opakowaniach. Czyli że 500 dawek to było minimum. I nie można było u lekarzy takiej praktyki w gabinetach kupić takich szczepionek. Natomiast teraz już są prace prowadzone żeby zmniejszyć to. Żeby to było właśnie w dawkach po 10. Natomiast jeśli on nie wprowadza na rynek, ta osoba, nie sprzedaje, nie wywozi tego drobiu z tego gospodarstwa. Jajek też nie może sobie sprzedawać na rynku, jeśli nie zgłosi. Jak zgłosi to jak najbardziej. Jest rolniczy handel detaliczny, taka działalność. Jest sprzedaż bezpośrednia. Tam są bardzo wymagania. Tylko że trzeba to zgłosić. Dostaje się specjalny numer. I zgodnie z tym można sprzedawać w obrębie swojego województwa i sąsiadującymi.

Radny Krzysztof Woliński: Przede wszystkim niedługo się już pojawią.

Agnieszka Dymek: Tak niedługo się pojawią.

Radny Lucjan Szekalis: Jak sam sobie kurę uchowa i ją sobie zje.

Agnieszka Dymek: To może. Jeśli wprowadza na rynek. Ale dobrze by było, żeby z czasem sobie zaszczeplił. Żeby tych upadków nie było. Bo jeśli ten rzekomy pomór nagle nam się znalazł, rok temu, do tej pory była cisza, to może być tak, że i te przydomowe stada będą padały.

Radny Lucjan Szekalis: Ta szczepionka to jest w formie zastrzyku?

Agnieszka Dymek: Przeróżne są formy. Są i w formie iniekcji domięśniowej. Są i w formie podania do spojówki oka. Są i w formie podania do dzioba. W kropi. W wodzie też. Zamgławiane są też kurniki. Różne są formy podania tej szczepionki. Żeby szczepialność była minimum na 80%, to trzeba stosować różne kombinacje.

Radny Lucjan Szekalis: Jakie są objawy tego pomoru?

Agnieszka Dymek: Bardzo podobne do grypy. Czyli najpierw spadek pobierania wody i paszy. Osowiałość, duszność. Tak leżą. I objawy mogą być też nerwowe. I padają. Dopiero w sekcji jak w żołądku gruczolowym się pojawią takie wybroczyny to prawdopodobnie jest rzekomy pomór. Ale to już lekarz stwierdzi. I na podstawie badań laboratoryjnych. To porównawczo zawsze idzie w dwóch kierunkach. I grypy. I rzekomego pomoru. To są bardzo podobne objawy.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dziękuję. Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Albo odnieść się do sprawozdania? Nie widzę. Wobec tego uznaję, że komisja zapoznała się i zaopiniowała pozytywnie przedstawione sprawozdanie. Dziękuję pani doktor. Jakby pani chciała zamierzać zostać to proszę bardzo. Dziękujemy pani bardzo. Dziękuję Państwu. Rozumiem, że przyjmujemy przez aklamację sprawozdanie. Przechodzimy do kolejnego sprawozdania Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Biuro Powiatowe w Łukowie. Tutaj miała nas reprezentować Pani Joanna Stępnicka, niestety Pani się nie pojawiła. Wobec tego Komisja zapoznała się z przesłanym sprawozdaniem. Przechodzimy do kolejnego punktu, Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Tutaj również Komisja zapoznała się z przesłanym sprawozdaniem. Przechodzimy do Lubelskiej Izby Rolniczej. Tutaj Pani Agnieszka Borowska zabierze głos.

Agnieszka Borowska: Ja tutaj nawiążę do Pani weterynarz, bo tutaj Pani weterynarz mówiła o chorobie niebieskiego języka. Tam na stronie internetowej, tak jak pisałam w sprawozdaniu, są wszystkie

stanowiska i zarządu, i walnego zgromadzenia. I to jest takie 3 ostatnie, których w tym sprawozdaniu nie było, bo to z 21 października i między innymi jest o chorobie niebieskiego języka, że tutaj nie dotyczy tylko zwierząt gospodarskich, ale tutaj Pan będzie wiedział, że to dotyczy również dzikich zwierząt. I tutaj między innymi mamy takie stwierdzenie w naszym stanowisku. Szczególnie, tak zacytuję, szczególnie niepokój budzi fakt, że choroba nie została dotychczas potwierdzona wśród dzikich populacji przeżuwaczy, takich jak sarny, jelenie, czy łosie. Jest to sytuacja nietypowa z epidemiologicznego punktu widzenia, budząca poważne wątpliwości co do źródeł oraz mechanizmów rozprzestrzeniania się zakażeń. Zachodzi podejrzenie, że została celowo wprowadzona. Tak jak przy ASF było to łączenie z dzikami, tutaj podobna sytuacja. To jest generalnie choroba przeżuwaczy. Także tutaj wystosowaliśmy to 21 października. Wszystkie nasze stanowiska trafiają z naszej centrali do Krajowej Rady Izby Rolniczej. Nasz prezes jest też członkiem zarządu Krajowej Rady Izby Rolniczej. Kolejnym stanowiskiem też z 21 października jest stanowisko dotyczące trudnej sytuacji ekonomicznej polskiego rolnictwa i aktualnych zagrożeń. Ja w ubiegłym tygodniu napisałam artykuł do Biuletynu, który też Państwu przywiozłam, tylko to jest wydanie wcześniejsze, bo teraz akurat pracownicy piszą, są na etapie pisania artykułów. Piszę takie artykuły o tematyce historycznej tak wcześniej od początku, jak Izby były jeszcze w tych małych województwach. Pokusiłam się o to dlatego, że w przyszłym roku będzie 30-lecie istnienia Izby w Polsce w tym zakresie aktualnym. I tak wracałam do tych takich spotkań, do posiedzeń walnych, zgromadzeń i te tematy, te co w stanowisku właśnie odnośnie aktualnej sytuacji rolnictwa wracają to co było już wtedy w 1999 roku, bo akurat pisałam o 1999 roku 2 marca było walne zgromadzenie, gdzie rolnicy właśnie też na walnym zgromadzeniu wystosowali takie stanowisko odnośnie sytuacji. I tematy się powtarzają. Niskie ceny, napływ artykułów, wtedy też ze wschodu i tam właśnie w tym stanowisku, było z Unii Europejskiej, z innych krajów poza Unii i mamy dzisiaj, że tak powiem, to samo, prawda? Wtedy co tam było, jakie propozycje od strony rolników do rządu, żeby robić skup interwencyjny, tak jak to kiedyś było. Tylko, że wtedy mieliśmy swoje przetwórstwo krajowe. Teraz przetwórstwo jest w rękach prywatnych albo zagranicznych. No i co można nakazać, prawda? No i mówię, tu dużo tematów się powtarza. Jeszcze kolejne stanowisko w sprawie konieczności odstąpienia od planów likwidacji hodowli zwierząt futerkowych w Polsce. To ostatnio taki był temat na topie, że to nie tylko wydaje się robić w szczególności w podlaskim województwie, że większość gospodarstw, które tam produkują te norki, to nie są na futra, tylko do sklepów zoologicznych, że jeżeli tutaj u siebie zamkniemy produkcję, to rynek nie lubi próżni, więc będą ściągnięte. Po co otwierać rynek na czyjeś produkty, jeżeli to mamy u siebie. Norki zjadają wszystkie te rzeczy, które z przemysłu mięsnego zostają. Zostanie problem z utylizacją. No i już to koło się zamyka. Ja te stanowiska, które przywiozłam tu Paniom przekażę albo na maila, żeby gotowe to było. I kolejne, które jeszcze nie było ujęte w tamtym sprawozdaniu, bo to do tamtej daty, było jeszcze z 28 sierpnia. W sprawie podjęcia działań legislacyjnych przez Ministra Rolnictwa, mających na celu wydłużenie terminu wejścia w życie obowiązków prowadzenia ewidencji rejestru stosowania środków pełno rocznych. To już od stycznia miało wejść 2026 roku, czyli elektronicznie wszystko. Więc niby, no na razie jest to przesunięte w czasie, ale i tak i tak to, że tak powiem, rolników nie minie. Co z tego wynika wymaga kolejnego zobowiązania i zmuszania, że tak powiem w cudzysłowie do komputera. No z drugiej strony nie ma obowiązku, żeby każdy miał komputer. Są ludzie, którzy unikają takich sprzętów. A tutaj będzie, że tak powiem, mus albo trzeba będzie poprosić kogoś z doradztwa, żeby tą ewidencję prowadzić, ale to musi być w wersji elektronicznej.

Radna Ilona Ochmańska: W wersji elektronicznej z jakimś programem?

Agnieszka Borowska: Nie wiadomo jak będzie. Możliwe, że będzie jakiś program, żeby to od razu tak jak ze zwierzętami, agencja ma podgląd, jak robimy zmiany, żeby tutaj było od razu czarno na białym, co stosowano, w jakiej dawce, kiedy terminy i tak dalej. I tam w tym projekcie było, że do 20 hektarów od 31 grudnia 2027 do 5 hektarów od 30 grudnia 2030. Jeszcze wydrukowałam, to co dotyczy, tak tutaj powiatu też łukowskiego, odnośnie zabezpieczania przyzmy kiszonek oponami. I Ministerstwo Klimatu i Środowiska, że tak powiem, nie przychyliła się do tego, żeby taką praktykę stosować. Krajowa Rada wystąpiła do Ministerstwa, żeby, że tak powiem, przychylić się do praktyki. Zobaczymy, jak to będzie. Na dzień dzisiejszy zasłaniają się ustawą o odpadach i tutaj scedują to dalej na gminy, że to kwestia gminy jest odbieranie wszystkich odpadów zabezpieczania na swoim terenie działanym.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: To dotyczy wniosku, które podjęła Rada Powiatowa Izby Rolniczej na swoim którymś tam posiedzeniu. O tych oponach, folii?

Agnieszka Borowska: To znaczy, to nie dotyczy folii. To są tak jakby dwa różne tematy. Opony są w innym, że tak powiem, dziale Ochrony Środowiska, a tutaj w Wojewódzkich przepisach Ochrony Środowiska są te folie, siatki, to, że tak powiem... Opony podchodzą pod odpady tak jak komunalne.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Ja wiem, tylko zwróciła się Powiatowa Rada Izby Rolniczej po odbieranie odpadów rolniczych. Chciałem zapytać, jak to skutkuje?

Agnieszka Borowska: Już panu powiem, bo ja wczoraj przejrzałam te wszystkie stanowiska, które są u nas na naszej stronie internetowej zarówno Zarządu, jak i Walnego. W całym 2025 roku była jedna odpowiedź z Ministerstwa. Tylko jedna, jedna odpowiedź. Powiem jeszcze inaczej. Ostatnio, bo u nas też w Izbie mamy porady prawne. Mamy Kancelarię Prawną w każdy poniedziałek w Lublinie są porady prawne prowadzone. U nas w oddziale w Białej w pierwszą środę miesiąca, w kolejną środę miesiąca...

Radny Krzysztof Woliński: Ta pani, co była na zebraniu, przyjeżdża?

Agnieszka Borowska: Już teraz nie. Mecenas. Tak, ale teraz ostatnio są szkody łowieckie. Jest dużo łosi, bo teraz taki czas też, prawda? Dla tych zwierzaków. Szaleje, zbliżają się coraz bliżej do domostw. Zgłaszają rolnicy problem, że zgłaszali szkody do Urzędu Marszałkowskiego. Urzędu Marszałkowskiego nie ma odzewu, żeby przejechać na szkodę.

Radny Krzysztof Woliński: Też mało urzędników.

Agnieszka Borowska: Tak, ale obowiązują wszystkich te same przepisy. Jest 3 dni na oszacowanie, a 5 tygodni nie było w ogóle żadnej reakcji z Urzędu Marszałkowskiego. Więc była interwencja od nas do Urzędu Marszałkowskiego, gdzie urzędnik powiedział, że ich terminy nie obowiązują. Wszystkich obowiązują te same przepisy prawo łowieckie.

Radny Krzysztof Woliński: No to trzeba tutaj zgłosić to.

Agnieszka Borowska: No i zostało to zgłoszone. Obiecano, że do tego rolnika przyjadą na dzień. Że tak powiem, za 2 dni mieli przyjechać. W pierwszej kolejności się skontaktować, żeby się nie denerwował, bo zaraz kończy się termin zbioru kukurydzy.

Radny Krzysztof Woliński: No tak, tak, że będzie za późno.

Agnieszka Borowska: No i co, on będzie trzymał kukurydzę, bo co? A później powiedzą, że był termin agrotechniczny do zbioru?

Radny Krzysztof Woliński: No to jest tak, przy tych szkodach, to jest tak, że jak minie czas, to te ślady zanikną. I wtedy nie wiadomo, czy to był jelen. Za jelenie na przykład, już będzie koło płacić. A za łosia państwo. I dlatego ten czas jest bardzo istotny.

Agnieszka Borowska: Jako izba mamy też w naszej spółce drona, także, że tak powiem, w takich spornych sytuacjach jedzie kolega albo koleżanka z tym dronem na mapowanie i wszystko, wszystko widać.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Gdzie znajduje się ten dron?

Agnieszka Borowska: W Lublinie.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Nie ma problemu z używaniem takiego statku powietrznego?

Radny Krzysztof Woliński: Tam nie można lecieć powyżej 100 metrów, tak?

Agnieszka Borowska: Osoby, które to robią, mają odpowiedni kurs, są przeszkoleni. I tutaj wracając jeszcze do rady powiatowej, bo tam wtedy było 7 tych wniosków z powiatowej rady na nasze powiatu łukowskiego. I tutaj są 2, bo później były jeszcze posiedzenia i były wypracowane wnioski w kierunku refundacji kosztów za zakup wapna. I kolejne zwrócić się do Wojewódzkiego Zespołu do spraw Orzekania o Niepełnosprawności, o szybsze rozpatrywanie wniosków o poziom potrzeb wsparcia. Chociaż to nie w naszych kompetencjach jest taki wniosek, ale w każdym bądź razie taki wniosek był.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dobrze, a punkt 5. Azbest rolniczy?

Agnieszka Borowska: Nie było w ogóle żadnych, żadnych odpowiedzi. Tak jak właśnie mówiłam, że tylko jedna odpowiedź była, ale nie z tego terenu.

Radny Krzysztof Woliński: I prowokata chyba weszła.

Agnieszka Borowska: To znaczy, bo jeszcze inaczej, niektóre gminy występowały i rozumiem, że dostały. Tam trzeba było, nie pamiętam, 2% wartości tego projektu wpłacić, ale nie wszystkie gminy były zainteresowane. Jeszcze mogę przekazać, że spotkanie było w Ministerstwie Infrastruktury, gdzie to też jest na naszej stronie internetowej odnośnie represjonowania rolników za korzystanie z dróg ze sprzętem. I teraz po tych różnych budowach dróg, co jest więcej chodników i tak dalej, sprzęt jest wiadomo nowoczesny to jest szeroki, chodnik jest z jednej, z drugiej strony, no nie ma jak się wyminąć. Są ludzie, którzy składają skargi na rolników i, że tak powiem, jest problem. Oprócz sprzętu, to jeszcze produkcja

roślinna i zwierzęca szkodzi też tylko powiem przyjezdnym mieszkańcom wsi. Też jest wiele, właśnie przypadków, że rolnicy dzwonią i mówią, co tu zrobić, jak, mówi, 20:00 ja sobie orzę, przyjeżdża policja i tak dalej, bo jest zakłócenie ciszy nocnej po 22 i trzeba się tłumaczyć. Kiedyś był taki projekt, żeby wszyscy ci, co mają zamiar się budować na wsi, a nie po prostu w danej miejscowości, to żeby podpisywali w urzędach u notariusza taką klauzulę, że znają warunki mieszkania na wsi, co się z tym wiąże, jakie są uciążliwości i tak dalej, ale nie doszło do skutku. Ale powiem jeszcze teraz tutaj właśnie pod kątem wiatraków i fotowoltaiki, wyłącza się ziemię spod produkcji. Co raz dostajemy do zaopiniowania możliwość sprzedaży ziemi. Nie jakaś tam 6 klasa, tylko klasy 2, 3. A tych klas dużo w naszym województwie nie ma. Także może jakieś pytania?

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Wznawiam dyskusję.

Agnieszka Borowska: Jeszcze jednej rzeczy nie powiedziałam. Bo też jako Izba dostajemy bardzo dużo projektów, aktów prawnych. Różnych. Najróżniejszych. Nie tylko związanych z rolnictwem. Tak mam takie wrażenie, że tamto biuro legislacyjne to jak leci, do wszystkich wysyłają po prostu. Nie patrzą nawet po prostu na tematy, w ogóle nie związane z rolnictwem ani z obszarem miejskim w ogóle. Ale z takich, które nas dotyczyły, był projekt ustawy o rzeczniku rolnika. Bo takiej instytucji nie mamy.

Radny Krzysztof Woliński: Rzecznika rolnika czy rzecznik praw?

Agnieszka Borowska: Rzecznika rolnika. No jeszcze nie wiemy jak to będzie, prawda? Bo projekt, a sama ustawa jak wejdzie to są czasami dwie różne rzeczy. Z takich innych było o zmianie ustawy o ochronie przyrody. To tutaj właśnie było o objęcie ochroną, objęcie z ochrony różnych tych ptaków, które wydzielają ziarna dla rolników z pól, żeby tam jeszcze dopisać takie gatunki jak kormorany, żurawie, gęsi, łabędzie, kruki, czaple. Nie wiem czy jeszcze coś. A jeszcze tak o zatrudnieniu, my tutaj w oddziale w Białej Podlaskiej, gdzie, że tak powiem, mamy w zasięgu działania cztery powiaty. Bialski, Łukowski, Radzyński i Parczewski. To mamy półtorej etatu.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: A biur jest 3? 4?

Agnieszka Borowska: Biur jest takich terenowych jest 3. Jeszcze Chełm i Zamość. No i centrala w Lublinie. Centrala w Lublinie to jest dwa w jednym, bo też liczy się jako oddział centralny. Od 1998 roku pracuje w Izbie Rolniczej. Na początku mówiło się o zmianie ustawy o Izbach Rolniczych. I od początku co jakiś czas do tematu się wracało. I były tylko takie kosmetyczne zmiany i nic więcej. Wszelkie opinie, które wydajemy, czy do komornika, bo też tutaj może wspomnę, że wydajemy też opinię do komornika. Wszyscy komornicy muszą się zwrócić do Izb Rolniczych na swoim terenie, jeżeli sprawa dotyczy jakiegoś rolnika. I rolą Izby Rolniczej jest żeby współpracować z rolnikiem. I żeby ten rolnik wykazał, że tak te zwierzęta, czy te maszyny są potrzebne do prowadzenia działalności. Do mojego utrzymania się dalej. Ale w wielu przypadkach rolnicy nie chcą w ogóle współpracować. Nie wiem, czym to jest podyktowane. Są zawiadomieni i listownie i telefonicznie. I proszeni o kontakt osobisty. No bo wiadomo, to trzeba... Jeżeli rolnik jest zainteresowany. Zawsze się, że tak powiem, przychylamy się do rolnika. I jeżeli od Izby jest opinia, że... Tak, to nie ma po prostu egzekucji. W wielu przypadkach nie chcą rolnicy w ogóle że tak powiem, zero odzewu. No i wtedy jak jest zero odzewu, no to nie można wydać opinii pozostałych.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dziękuję Pani Kierownik. Rozumiem, że pozytywnie opiniujemy sprawozdanie. Dziękujemy Pani. Jeżeli Pani chce z nami zostać, to jak najbardziej. Natomiast jeżeli Panią obowiązki wzywają, proszę jechać. Z prezesem się spotkamy w czwartek. Dobrze, że Pani nam poświęciła tyle czasu, czegoś nowego żeśmy się dowiedzieli. Przechodzimy do kolejnego punktu.

4. Informacja o stanie elementów środowiska na terenie Powiatu Łukowskiego w 2024 roku.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Tutaj nie mamy nikogo z gości. Natomiast materiał jest bardzo obszerny, interesujący, edukacyjny. Nie wiem, jak my sobie poradzimy tutaj z tą dyskusją, może ja na początek zabiorę głos. Doczytałem się, ilość pojazdów zarejestrowanych w powiecie, natężenie ruchu, między innymi ścieranie się opon i klocków hamulcowych bardzo wpływa źle na środowisko. I mam taką uwagę, bo doświadczamy tych korków, zwłaszcza w godzinach szczytu w Łukowie, do władz tutaj samorządowych powiatu, również do kolegów radnych, żeby się jakoś zainteresować bardziej, żeby rozwiązać te kwestie w newralgicznych punktach ruchu.

Wicestarosta Sławomir Rzymowski: Na skrzyżowaniu Cieszkowizna jutro będzie podpisanie umowy na projektowanie ronda. Tam już warunki z Generalnej mamy. No i tam około 12 miesięcy pewnie będzie na projekt. Miejsce jest, Bo działka tam jest tutaj po stronie szkoły nasza. Natomiast tam jest dużo instalacji podziemnych. To jest też takie problematyczne. Natężenie ruchu też było przeprowadzone, tak więc zasadność pobudowania tam jak najbardziej jest. Będzie projekt, będziemy się zastanawiać dalej.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Przechodzimy do decyzji. Czy komisja z zadowoleniem przyjęła to sprawozdanie i pozytywnie je opiniuje?

Radny Krzysztof Woliński: Moim zdaniem tak.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dobrze, dziękuję bardzo. Przechodzimy do punktu piątego.

5 Informacja o działaniach kontrolnych przeprowadzonych przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie na terenie powiatu łukowskiego w 2024 r.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: I tu też mamy dosyć obszerne to sprawozdanie. Ono zawiera te wszystkie sprawy związane z naruszeniem ochrony środowiska i z innymi. Rozpoczynamy dyskusję wobec tego. Niestety nie ma adresata, no to nie ma dyskusji. Czy są jakieś pytania, uwagi co do punktu piątego? Czy pan naczelnik coś na ten temat chciałby?

Naczelnik Grzegorz Świerczewski: No chciałem powiedzieć, że to Inspekcja Ochrony Środowiska robi te działania. Oni robią kontrolę, prawda? No i to jest sprawozdanie z ich działalności. Mamy wspólne kontrole tylko przy zmianie pozwolenia na wytworzenie odpadów. To tam jest wspólna kontrola. Bo te odpady często się palą i to tak prawo troszeczkę jest restrykcyjne. No i każdorazowo przed wydaniem nowego pozwolenia musi być kontrola. Albo przed zmianą.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Dziękuję panie naczelniku. Czy są pytania, uwagi? Wobec tego zachęcam do dyskusji na sesji. Wzorem poprzednich punktów przyjmujemy pozytywnie sprawozdanie, informacje. Przyjmujemy sprawozdanie o działaniach kontrolnych. Dziękuję bardzo. Przechodzimy do kolejnego punktu.

6. Sprawy różne i wolne wnioski.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Sprawy różne i wolne wnioski. Nie widzę, nie słyszę.

7. Zakończenie posiedzenia.

Przewodniczący Komisji Krzysztof Głuchowski: Kończę posiedzenie komisji. Wszystkim dziękuję za obecność. Dziękuję.

**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

Krzysztof Głuchowski

Przygotował: Elżbieta Grądek